

Sygn. akt VI ACa 755/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Mariusz Łodko

Sędziowie: SA Marcin Łochowski (spr.)

SO (del.) Paweł Iwaniuk

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) Sp. z o.o. w S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 listopada 2015 r.

sygn. akt IV C 77/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 755/16

UZASADNIENIE

(...) Oddział w K. wniósł o uznanie za bezskuteczną wobec powoda czynności prawnej w postaci umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie zawartej w dniu 22 grudnia 2011 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w K. a (...) sp. z o.o. w S., dotyczącej nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Powód podniósł, iż (...) sp. z o.o. jest dłużnikiem powoda z tytułu składek na Fundusz (...) na łączną kwotę wraz z kosztami 1.842.691,53 zł. Nadto powód wskazał, iż na ww. nieruchomości jest ustanowiona hipoteka na powoda na kwotę 375.342,44 zł, a obie strony umowy z dnia 22 grudnia 2011 r. są powiązane kapitałowo.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 grudnia 2011 r. (...) sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. zawarły umowę przeniesienia własności niezabudowanej nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie, prowadzi księgę wieczystą nr (...), celem zabezpieczenia długu wynikającego z umowy pożyczki z dnia 19 grudnia 2011 r., umowy o współpracy z dnia 15 stycznia 2010 r. i aneksu do niej. Strony umowy określiły wartość nieruchomości na kwotę 1.300.000 zł. Zgodnie z opinią biegłego wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 1.994.000 zł.

W dacie zawarcia umowy przewłaszczenia na nieruchomości były ustanowione trzy hipoteki: przymusowa zwykła w kwocie 377.455,80 zł na rzecz (...) Oddział w K., umowna do kwoty 500.000 zł na rzecz (...) sp. z o.o. oraz przymusowa w kwocie 493.218,80 zł na rzecz (...) Oddział w K..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 527 § 1 k.c., gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 4 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał istnienia ww. przesłanek. Pozwany nie kwestionował istnienia zobowiązania finansowego dłużnika wobec powoda, ale kwestionował jego wysokość określoną w wydruku dołączonym do akt sprawy. Powód nie przedstawił innego dokumentu tylko subiektywny pogląd na temat wiążącej mocy tego wydruku.

Pozwany nie kwestionował przy tym zawarcia umowy dotyczącej dokonania przewłaszczenia na zabezpieczenie, ale wskazywał na nieudowodnienie przez powoda okoliczności dotyczącej powstania niewypłacalności po stronie dłużnika. Powód nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na powstanie stanu niewypłacalności po stronie dłużnika na skutek dokonanej czynności prawnej z pozwanym.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że warunkiem uznania czynności dłużnika za bezskuteczną jest „pokrzywdzenie” wierzyciela. „Pokrzywdzenie”, nie może być utożsamiane ze szkodą w takim znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje się w prawie cywilnym. Oznacza ono tylko możliwość powstania szkody, wyrażającą się w złej prognozie co do możliwości spełnienia przez dłużnika świadczenia. Także tej okoliczności powód nie udowodnił. Powód ograniczył swoją aktywność procesową do udowodnienia wartości nieruchomości będącej przedmiotem umowy pomiędzy pozwanym a dłużnikiem i nawet nie wskazał, o czym miałyby świadczyć okoliczności innej wyceny tej nieruchomości dokonana na potrzeby aktu notarialnego przez strony umowy.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., obciążając nimi powoda, jako stronę, która przegrała niniejszą sprawę.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając wyrokowi:

- niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa, tj. art. 528 k.c. i art. 527 k.c.;
- niezgodność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd pierwszej instancji dokonał też trafnej oceny prawnej dochodzonego roszczenia, którą w zasadniczej części należy podzielić.

Po pierwsze, wymaga wyjaśnienia, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odroczenia rozprawy apelacyjnej w dniu 12 września 2017 r. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 6 września 2017 r. wniósł o zmianę terminu rozprawy z uwagi na konieczność uczestniczenia w sesji Sejmiku Województwa (...), którego pełnomocnik jest radnym, zwołanej na dzień 12 września 2017 r. Pełnomocnik wskazał, że sesja ta została zwołana w dniu 5 września 2017 r. (k.356).

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. rozprawa apelacyjna ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Według Sądu Apelacyjnego, wykonywanie obowiązków radnego sejmiku województwa nie jest w żadnym razie nadzwyczajnym wydarzeniem. Podobnie sesja sejmiku województwa nie może być uznana za nadzwyczajne wydarzenie. Pełnomocnik powoda, który zawiadomienie o terminie rozprawy otrzymał w dniu 18 lipca 2017 r. (k.359), czyli niemal 2 miesiące przed terminem, miał wystarczająco dużo czasu, aby podjąć niezbędne czynności organizacyjne umożliwiające mu stawiennictwo na rozprawie apelacyjnej. Przy czym, podejmując się wykonywania zastępstwa procesowego pełnomocnik powoda winien uwzględniać również fakt wykonywania obowiązków radnego, a więc z góry zapewnić sobie np. możliwość występowania przez pełnomocnika substytucyjnego. Odroczenie rozprawy w dniu 12 września 2017 r. nie znajdowało zatem uzasadnienia w treści art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Po drugie, zgodnie z art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Stosownie jednak do art. 528 k.p.c. jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Rację ma powód, że, co do zasady, czynność przewłaszczenia na zabezpieczenia jest nieodpłatna (tak wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2015 r., V CSK 667/14; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., II CSK 189/07). Tak więc powód zgodnie z art. 528 k.c. jest zwolniony z obowiązku wykazania, że pozwany (osoba trzecia) wiedział lub przy dochowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że kwestionowana czynność prawna krzywdzi wierzycieli, w tym powoda. Zatem zarzut powoda, wokół którego koncentrują się wywody apelacji (apelacja powoda – k. 276-277) jest trafny.

Po trzecie, nie budzi jednak wątpliwości, że warunkiem udzielenia ochrony wierzycielowi, domagającemu się uznania względem niego czynności prawnej za bezskuteczną, jest wykazanie, że wierzycielowi przysługuje skonkretyzowana wierzytelność. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód nie udowodnił, że przysługuje mu wobec spółki (...) określona wierzytelność.

Jedynym dowodem, jaki powód przedłożył w celu udowodnienia tej okoliczności jest wydruk zatytułowany „Stany należności dla płatnika” z dnia 28 sierpnia 2014 r., poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda (k.25-26). Już w odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował wysokość przysługującej powodowi

wierzytelności (k.32). Powód nie tylko nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej, mającej na celu wykazanie istnienia wierzytelności, ale nawet nie sformułował w tym zakresie żadnych twierdzeń, poza zapewnieniem, że wierzytelność istnieje (pismo powoda – k.82-84).

Należy podkreślić, na co słusznie zwrócił uwagę pozwany, iż zgodnie z 34 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) (w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 czerwca 2017 r. – ustawa z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2017 r., poz. 1027) informacje zawarte na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek prowadzonych w formie elektronicznej, które przekazane zostały w postaci dokumentu pisemnego albo elektronicznego, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Rzecz jednak w tym, że złożony przez powoda wydruk nie jest dokumentem „pisemnym albo elektronicznym”, pomijając już okoliczność, że postępowanie w niniejszej sprawie nie jest postępowaniem „sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych”. Nie może jednak budzić wątpliwości, iż ww. informacje i dokumenty, co do zasady, mogą być dowodami w postępowaniu cywilnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r., II UK 353/03).

Przy czym o mocy dowodowej dokumentu rozstrzygają w większości wypadków przepisy k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, spornemu wydrukowi brak cech pozwalających na uznanie go za dokument urzędowy lub prywatny. Zgodnie bowiem z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Przedstawiony wydruk nie zawiera informacji, jaki organ go wystawił, jak jest podstawa prawna jego wydania, a nadto brak na nim podpisu osoby upoważnionej do działania w imieniu organu. Już tylko z tej ostatniej przyczyny nie można uznać tego wydruku także za dokument prywatny (art. 245 k.p.c.).

Nadto, z uwagi na datę powstania wydruku (28 sierpnia 2014 r.) nie ma potrzeby rozważania, czy jest on dokumentem w rozumieniu, obowiązującego od 8 września 2016 r. przepisu art. 77³ k.c. (zob. też art. 243¹ k.p.c.). Ale nawet, gdyby przyjąć, że w rozumieniu art. 243¹ k.p.c. jest to dokument zawierający tekst, umożliwiający ustalenie jego wystawcy do jego oceny mógłby co najwyżej znaleźć odpowiednie zastosowanie art. 245 k.p.c. Byłby to wobec tego wyłącznie dowód tego, że wystawca dokumentu (A. N. – k.25) złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Z tego względu, wydruk ten powinien być potraktowany jako inny środek dowodowy w rozumieniu art. 308 § 1 k.p.c. Jego moc dowodowa jest wobec tego w istocie zrównana z twierdzeniami strony.

Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił przysługiwania mu wobec dłużnika wierzytelności w skonkretyzowanej wysokości. Co znamienne, również apelacja powoda nie zawiera w tym zakresie ani żadnych zarzutów, ani twierdzeń, ani wniosków dowodowych (apelacja powoda – k.275-277).

Po czwarte, Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że powód nie wykazał, że wskutek kwestionowanej czynności z dnia 22 grudnia 2011 r. doszło do jego pokrzywdzenia w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.

Należy zwrócić uwagę, że na spornej nieruchomości zostały ustanowione dwie hipoteki na rzecz powoda na łączną kwotę 870.674,60 zł (377.455,80 zł + 493.218,80 zł), czego powód nie kwestionuje. Nie budzi wątpliwości, że zbycie nieruchomości, na której wierzyciel ma ustanowioną hipotekę jest dla wierzyciela rzeczowego obojętne i nie prowadzi do jego pokrzywdzenia. Nadal bowiem wierzyciel może dochodzić zaspokojenia swoich wierzytelności z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości (art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece; tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm.).

Nadto, skutkiem zbycia nieruchomości było także wykreślenie przysługującej pozwanemu nabywcy hipoteki w kwocie 500.000 zł. Hipoteka ta wyprzedzała hipotekę powoda w kwocie 493.218,80 zł. W konsekwencji, zbycie nieruchomości poprawiło wręcz sytuację powoda w zakresie tej hipoteki, skoro hipoteka ją wyprzedzająca została wykreślona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód winien wykazać, że na skutek zbycia nieruchomości doszło do jego pokrzywdzenia – w znaczeniu zwiększenia ryzyka niewypłacalności dłużnika – w zakresie wierzytelności przekraczających kwotę wierzytelności zabezpieczonych hipotekami, z uwzględnieniem wykreślenia hipoteki przysługującej pozwanemu. To czy do takiego pokrzywdzenia doszło jest oczywiście uzależnione od wykazania, że powodowi przysługują wierzytelności w kwocie wyższej niż zabezpieczone hipotekami. Tego jednak powód nie udowodnił (art. 6 k.c.). Ponadto, ponownie trzeba zauważyć, że w toku postępowania powód nie sformułował żadnych twierdzeń co do pokrzywdzenia w kontekście hipotek. Również apelacja nie zawiera jakichkolwiek wywodów w tym zakresie.

Po piąte, nie sposób odnieść się do sformułowanego przez powoda zarzutu „niezgodności istotnych ustaleń Sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym”, ponieważ apelacja nie wyjaśnia, jakie ustalenia faktyczne są sprzeczne z określonymi elementami materiału dowodowego (apelacja powoda – k. 275v-277). Inaczej rzecz ujmując, nie jest jasne, które ustalenia faktyczne są, zdaniem powoda, nieprzystające do zgromadzonego materiału dowodowego.

Z całą pewnością nie można przyjąć, że ocena kwestionowanej czynności jako nieodpłatnej jest ustaleniem faktycznym. Według Sądu Apelacyjnego, kwalifikacja czynności prawnej jako nieodpłatnej w rozumieniu art. 528 k.c. jest dokonywana na płaszczyźnie prawnej, a nie faktycznej. Czym innym jest bowiem ustalenie, czy strona w zamian za własne świadczenia otrzymała wzajemne świadczenie ekwiwalentne (ustalenie faktu), a czym inny dokonanie oceny, czy skonkretyzowana treść czynności pozwala na uznanie jej za odpłatną albo nieodpłatną w rozumieniu art. 528 k.c. (ocena prawna).

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.